

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia” kosztuje w Sosnowcu z odnośnieniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, miesięcznie mk. 100. pocztą mk. 115. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA, Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-iej stronie Mk. 20 w tekście Mk. 30 po tekście reklamy Mk. 15. Zwyczajnie mk. 18. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgrzonych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 100% droż.

Adres Redakcji i Administracji: **SOSNOWIEC**, ulica Dębińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSN

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. Wniedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—2 w poł. i od w 6—7

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Taw Akc. „Reklama Polska” w Warszawie i wysyłki Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) **SOSNOWIEC** niedziela dnia 12 czerwca 1921 roku Nr. 128 Rok XV

KARTONY FOTOGRAFICZNE
WSZELKICH WZORÓW I FORMATÓW,
PŁYTY, PAPIERY,
POCZTOWKI,
KOMORY,
APARATY KOMPLETNE,
LUPY I PRZYBORY OPTYCZNE
Z WŁASNEJ FABRYKI

POLECA Hurtnownia Foto-Techniczna

Spółka z ogr. odpow.
WE LWOWIE, ul. KOSCIUSZKI 1. 8.

ODDZIAŁ KINEMATOGRAFICZNY

utrzymuje stale na składzie aparaty Krupp — Ernemanna, jego części składowe
CENY FABRYCZNE!!

Wysławiany na
TARGU
POZNANSKIM

Z Kom. Pleb. w Sosnowcu.

I.
Ogarniając na podstawie danych całą działalność Kom. Pleb. w Sosnowcu trzeba oddać sprawiedliwość, że Komitet zrobił dużo, że działał energicznie i z pożytkiem, za co w pierwszym rzędzie należy się oczywiście uznanie jego prezesowi sędziemu Opęchowskiemu, prezesowi Sądu Okręg. i ks. prob. Pleniewiczowi, vice prezesowi tegoż Komitetu, nie mówiąc już o innych członkach Komitetu. Jak się ta działalność przedstawia, aż do chwili przewozu emigrantów na plebiscyt? Pamiętacie zbiórki, kabarety lotne, broszury wydawane w celu propagandy, poparcie prasy w celu tejże propagandy, urządzenie świetlicy, prowadzonej przez Koło Polek? Pamiętacie zabawy, koncerty, prelekcje wygłaszane dla zdemobiliz. przez pp. prof. Knothego zaszczytnie znanego prelegenta, przez sędziego Dr. A. Pawelkę, sędziego Opęchowskiego Całunia Płodowskiego świetnego mówcy? Duże zasługi położył tutaj podchorąży Walewski obecnie sekretarz „Iskry”. Zajmował się dzielnie ślązakami, czuwając nad świetlicą. Wśród prelegentów w dzieliśmy p. Uthego, ks. Klepaczewskiego, redaktora „Głosu Pracy”, a obecnie Gońca Śląskiego p. Wapniarskiego. Zarówno prelekcje, jak mowy agitacyjne miały duże znaczenie. Niezależnie od prelekcji komitet zakupował mapy, książki, broszury, prenumerował pisma, sprowadził podręczniki, przeznaczone do pogadanek, obraz historycznych treści i wizerunki bohaterów, kierując się w całej tej oświatowej akcji gruntowaniem ducha narodowego. Szczególną opieką otoczeni byli przez Komitet zdemobilizowani górnoślązacy, przebywający właśnie jakiś czas w świetlicy, która dawała im żywność po znacznie tańszej cenie, niż na mieście. Przedstawienia teatralne, wieczornice taneczne, wy-

cieczki do Krakowa, Częstochowy, Wieliczki uzupełniały działalność pierwszego okresu działalności Komitetu, który w tym czasie opiekował się blisko sześciu tysiącami „pieronów”. Okazało się potem, że wielu z tych kursistów położyło duże zasługi przy plebiscycie i brało szeroki udział w ruchach zbrojnych przeciwko Niemcom. W końcu tego okresu Komitet wraz z Kom. Zjedn. rozpoczął rejestrację emigrantów uprawnionych do głosowania. Obok rejestracji prowadzonej w okresie drugim, zajął się Kom. przyjęciem młodzieży górnośląskiej w dniu patrona młodzieży św. St. Kostki Dano przedstawienie Haliki, przedstawienie skautowskie, rozdano wiele książek i broszur. Z inicjatywy członka komitetu p. St. Płodowskiego, a w porozumieniu z kom. Zjedn. pobudował Kom. pomnik według projektu inż. Dankowskiego dla tych górnoślązaków, którzy polegali w walce o Górny Śląsk. Piękny pomnik stanął na miejscowym cmentarzu.

Pamiętne wszystkim jest odsłonięcie tego pomnika. Uroczystość zaszczycili na zaproszenia Komitetu p. marszałek sejmiku Trąpczyński, komisarz Korfanty, przedstawiciele poszczególnych komisariatów J. eksc. ks. biskup Łosiński, wyższe duchowieństwo dekanatu będzińskiego, Jan Falewicz, wojewoda Pękoślawski, przedstawiciele wojskowości i rządu, posłowie sejmiku: Głabiński, Sołtyk, Falkowski i inni przedstawiciele Rad miejskich i magistratu Śląskie delegacje włościjańskie i z różnych okolic kraju. Tysiące brały udział w pochodzie i w całej uroczystości, podczas której przemawiali biskup Łosiński, Korfanty, Trąpczyński, Biniszkievicz wice prezes Kom. Zjedn. p. Kozłowski, prof. Bronisław Knothe, przedstawiciele robotników śląscy — powstańcy. Odsłonięcie pomnika bez warunkowo przyczyniło się

Wydział Aprowizacyjny Magistratu

m. Sosnowca,

niniejszym podaje do wiadomości ludności, iż stosownie ostatnio ustalonych cen na mięso wołowe, wieprzowe, słoninę i wyroby przez Komisję Kontroli Cen z dnia 19/IV 1921 r. ceny te obowiązują nadal sprzedawców t. j.

za funt mięsa wołowego	Mk. 80,—	(trefne)
„ „ „ „ „	100,—	(koszerne)
„ „ „ „ „	100,—	
„ „ „ „ „	125,—	
„ „ „ „ „	110,—	
„ „ „ „ „	35,—	
„ „ „ „ „	60,—	
„ „ „ „ „	100,—	
„ „ „ „ „	40,—	

Wobec tego, iż ostatnio ujawniono wypadki niestosowania się ze strony sprzedawców, do powyższych cen, prosimy ludność, aby o każdym wypadku przekroczenia cen wyżej podanych zechciała dla dobra swego i miasta powiadomić Wydział Aprowizacyjny (Dębińska 11) lub Magistrat (Warszawska 6) względnie najbliższy posterunek Policji, w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

2587

WAŻNE DLA PAŃ! Okazyjnie tanie Palta Kowarkotowe (reglan w dobrych gatunkach) również **ELEGANCKIE PALTA** dla pań po bardzo niższych cenach polecają

I. Zylberszlag i A. Koplówic

SOSNOWIEC, MODRZEJOWSKA 1.

2572

O kurs marki polskiej.

Spadkiem kursu u nas marki polskiej interesuje się zagranica. Oto „Merkur” dziennik wiedeński zamieścił niedawno z powodu niskiego kursu marki polskiej szereg ciekawych uwag.

Co jest powodem spadku marek? Nietylko sztuczna obniżka. Powodem jest również inflacja, niewystarczająca produkcja, ograniczenie działalności marki polskiej tylko do wnętrza państwa, a to przez przy-

musową gospodarkę z jej cenami maksymalnymi, w końcu ograniczenie działalności marki polskiej przez zamknięcie granicy zakazami wwozu i wywozu tak towarów, jak i marki polskiej.

Uwagi te zawierają wiele słuszności.

Jeżeli ten system utrzymania się nadal, marka polska będzie dalej spadać.

Jedynym ratunkiem to uzdrowienie naszych stosunków gospodarczych, ra-

Następcza się tylko jedna uwaga, a mianowicie co do wwozu i wywozu. Pozwolenia się na to wydają, więc tak znów absolutnie nie jest ten wóz i wywóz utrudniony. Jedynie trudności następczą przedmioty zbyt ku. Inna rzecz, że otrzymywanie owych pozwoleń często jest przewlekłe, wiele zabierające czasu i mogłoby być inaczej postawione.

Inne uwagi wiedeńskiego „dziennika” zawierają wiele słuszności.

m-ski.

Zaginął notes

2588

w płócienną zieloną oprawie. Znalazca raczy zwrócić za odpowiedni wynagrodzeniem Kollataja №3 m 3

dykalne zerwanie z gospodarką przymusową, to powrót do wolnego handlu do otwarcia pełnego granic, swoboda wwozu, wywozu i tranzytu. Polska stoi między Wschodem i Zachodem, Egzystować będzie wtedy, jeśli podejmie finansowe, handlowe pośrednictwo między Europą a Wschodem. Temu przeszkadzają osławione już dzisiaj starania u władz. Zresztą któryż urząd jest w stanie rozstrzygać o potrzebie wwozu lub wywozu? O tem mogą rozstrzygać czynniki gospodarki narodowej, której poszczególne jednostki są osobistym swym interesem związane ze stosunkami innych państw.

do pogłębienia ducha narodowego na G. Śląsku

W tymże okresie wysłał Kom. parę tysięcy książek dla drużyn skautowskich na G. Śląsku

W celu skoordynowania działalności licznych komitetów ze starostwa Be-

dzińskiego komitet powstał utworzyć Pow. Kom. Pleb. co też przeprowadził. Z inicjatywy ks. prob. Pleniewicz utworzono szereg lokalnych kom. pleb. t. j. tam, gdzie mieszkała większa ilość emigrantów. c. d. n. m. ski.

Z Górnego Śląska.

Co się dzieje na froncie?

BYTOM. Komunikat bojowy N. K. W. P. z dnia 10 bm.

Odcinek północny:

W rejonie Zambowic, Myślib. Rozmierka utarczki patroli.

Odcinek środkowy:

Oprócz działalności patroli — bez zmiany.

Odcinek południowy:

Ataki nieprzyjacielskie w rejonie Raciborza zostały zlikwidowane.

Wojska koalicyjne obsadziły w okolicy strefy neutralnej: Star. Oleśno, Wielkie i Małe Staszczce, Worowska, Kolonowska, Zimnowodę, Ujazd, Radzioniec, Łączę i Miasteczko (Kieferstädtel).

Zaprzeczenie pogłoskom o odwołaniu Le Ronda.

PARYŻ. „Intransigent” za pomocą rozpowszechnianym przez rozmaite pisma zagraniczne wiadomościom, jakoby było przewidziane odwołanie generała Le Ronda ze stanowiska przewodniczącego Komisji Międzysojuszniczej w Opolu, jak również ze stanowiska przewodniczącego Komisji w tej komisji.

Von der Goltz w Gliwicach

BYTOM (EE). Krążą pogłoski, że do Gliwic zdolał się przedostać obecny dowódca niemieckiej armii północnej generał von der Goltz, ten sam, który wstąpił w prowincjach nadreńskich. Von der Goltz na czele 7000 zorganizowanych Niemców z Gliwic zaatakował Łabędy i podobno je zajął. Potwierdzenia tej wiadomości brak.

Nowe wojska angielskie na G. Śląsku.

PARYŻ. „Chicago Tribune” donosi, że w najbliższych dniach będą przerzucane na Górny Śląsk wojska angielskie, stojące na przyczółkach mostowych w Kolonii. Rozkaz w tej sprawie został już wydany.

Zwrot Francji w sprawie górnośląskiej.

BERLIN (Orient) Z kół dobrane poinformowanych donoszą, że w stosunku Francji do problemu górnośląskiego dokonał się zwrot na skutek całkowitego porozumienia między Stiansem a Loucherem, jednym z najwybitniejszych przemysłowców francuskich.

Między Stiansem a Loucherem odbywają się ważne narady, których tematem jest ustalenie programu współpracy przemysłu francusko-niem. w Rosji.

Na tych konferencjach omawiana była również sprawa Górnego Śląska, co do której powzięto ważne uchwały. Mia- nowicie powzięto:

Ruch towarowy na G. Śląsku

BYTOM. (EE). Naczelne władze powiatowe na Górnym Śląsku wydały rozporządzenie, normujące przewóz i wywóz towarów z wyjątkiem węgla koksu i brykietów.

Górną Śląsk w Izbie Gmin

LONDYN. Palkownik Wedgewood zgłosił w Izbie Gmin zapytanie o los Górnego Śląska. W odpowiedzi Chamberlain oświadczył, że w tej sprawie ma być zwołana konferencja Mocarstw Sprzymierzonych, której definitywny termin nie został jeszcze ustalony, ponieważ nie wszyscy zdolali się do niej przygotować.

Wymarsz Francuzów.

BYTOM. (East Express) Według pism niemieckich, Francuzi wymaszerowali z Paszcy. ny i Mikołowa, zabierając ze sobą armaty, bagaże i materiały do Gliwic.

Powstańcy w Kozielskiem.

BYTOM. (EE). Dzienniki niemieckie donoszą, że powstańcy bombardowali Koźle. Od działań powstańców opuściły podobno północną część powiatu kozielskiego.

Działalność powstańców

BYTOM. (EE). Według dzienników niemieckich, połączenie telegraficzne między Bytomiem a Tarnowem i Górami zostało przerwane. Pomiędzy Bytomiem a Katowicami telefon jest kontrolowany przez powstańców.

BYTOM. 9 go czerwca (EE)

„Kattowitzer Zeitung” donosi, że powstańcy usypali świeżo okopy na ulicach. Oprócz tego powstańcy ustawili dwa pociski pancerne w Bogucach i dwa w Zającu.

Paszynski, Rybnicki, Tarnowski Góry mają przypaść Polsce; okręg przemysłowy zaś pod zarządek komisji francuskiej a na tym terenie ma powstać kooperatywa przemysłu i kapitału niemiecko-francuskiego. Projekt ten powstał przy po- parciu Angli i Włoch.

Sprawa G. Śląska w obecnej fazie, obraca się głównie około osi wielkiego przemysłu francusko-niemieckiego. Zbliżenie jakie nastąpiło między wybitnymi przemysłowcami obu narodowości, wpłynęło decydująco na zmianę polityki rządu niemieckiego wobec ko-

Wnioski o rozwiązanie sejmu.

WARSZAWA. (włas) Wśród innych drobniejszych wagi spraw na posiedzeniu Sejmu w dn. 10 bm. wniesione były wnioski Związku Ludowo-Narodowego (endecji), oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego grupy „Wyzwolenia” o szybkie uchwalenie ordynacji wyborczej i rozwiązanie Sejmu Konstytucyjnego. Wo-

bec tego, że wnioski te wychodzą zarówno ze strony grupy prawicowej jak i lewicowej Sejmu, nie jest wykluczonego, że mogą znaleźć większość, mimo, iż stronnictwa Enzetelów i Piastowców oświadczają się jak wiadomo, za utrzymaniem Sejmu jeszcze do wiosny roku przyszłego.

Tryumf Brianda nad Lloydem Georgem.

PARYŻ. „Petit Journal” otrzymał z Londynu telegram, w którym powiedziano, iż dyplomacja angielska z rozgoryczeniem stwierdza, iż Lloyd George jest zwycięstwo francuskiego punktu widzenia. Briando

wi udało się odroczyć konferencję Rady Najwyższej na czas nieograniczony Dzienniki angielskie powiadają, iż Lloyd George jest zawsze pokonany przez Brianda.

Prasa angielska o silnej Polsce

LONDYN. (E. E.) „Morning Post” zastanawia się znowu nad potrzebą silnej Polski, jako podstawy pokoju europejskiego. Sprawa ta obchodzi nie tylko Francję, która jest w takiej grze zainteresowana Bezpieczeństwem Anglii wobec groźby niemiecko-bolszewickiej, również domaga się silnej Polski. Istnieje jednak pewna sprawa bardziej ważna dla Wielkiej Brytanii, niż stosunki handlowe, a mianowicie jej

egzystencja. Silna Polska przyczyni się do bezpieczeństwa angielskiego Lloyd George w swym postępowaniu filoniemieckim nie reprezentuje, ani uczuć ani interesów angielskich. Ścisły związek między Francją, a Anglią będzie jedną ręką bezpieczeństwa obu państw. Polska w tym układzie będzie odgrywać rolę niezbędnego wału, oddzielającego pangermanizm od bolszewizmu.

Wyodrębnienie górnictwa.

WARSZAWA. Na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów załatwiono wniosek ministra handlu i przemysłu o wyodrębnienie górnictwa z pod władz woj-

wódzkich i poddanie go osobnemu urzędowi. Ponadto uchwalono dokonać spisu ludności w dniu 30 go września.

O uzdrowienie finansów państw.

WARSZAWA. W sobotę ośmiedzie się w Radzie ministrów ogólna dys-

kusja nad uzdrowieniem finansów państwa.

Zadania Anglii i opinia Francji.

PARYŻ. Wedle doniesienia „Tempsa”, Rząd Angielski zakomunikował Rządowi Francuskiemu w ostatniej nocy, że zawiadomił już Rząd Niemiecki za pośrednictwem ambasadora angielskiego w Berlinie, iż uważa dalsze wystąpienie zbrojnych organizacji niemieckich na G. Śląsku za zbyt ciężkie, wobec przybycia na obszar plebiscytowy wojsk angielskich. Dalej Rząd Angielski w nocy swej podkreślił konieczność natychmiastowych zarządzeń, umożliwiających stłumienie powstania, przy czym wyraził życzenie, by generał Le Rond otrzymał instrukcję, nakazującą mu

współpracę z innymi członkami Komisji Międzysojuszniczej w Opolu usiłującymi zaprowadzić porządek. Na notę tę Rząd Francuski odpowiedział, że nigdy nie zaniecha żadnej okazji mogącej przyczynić się do przywrócenia porządku.

Omawiając tę notę „Temps” pisze, że stłumienie powstania jest tylko w tym wypadku możliwe o ile zostaną rozwiązane organizacje gen. Hoefera. Do tychczas jednak istnieje ten stan rzeczy, że gen. Niemiec ki uważa wojska angielskie raczej tylko jako swą srraż przednią, ułatwiającą mu działania jego przeciw Polakom.

Jak się szafuje groszem państwowym?

Na jednym z posiedzeń Sejmu wygłosił poseł Swida (Zjed. Mieszczańskie) mowę nastroszoną na silnie opozycyjny ton, przychem podniesione przesady zarzutu, dają temat do bardzo smutnych wniosków, tem bardziej że wiele z nich ma taktyczną podstawę.

Poseł Swida mówił między innymi: „Koniecznością jest wprowadzenie kontroli przewoźnej, oraz szlifów działalcowych. Kontrola ta uleczy chorych organizm państwowy. Uwagi nadużycie dotychczas nie abadane a winnych nie ukarano.

Nasi rzekomi sprzymierzeńcy, Bałachowicz i Petlura bra- li setki milionów bez kontroli. A Kadea Bandrowski czy adal rachunki? Bez kontroli przewo- zyjnej niema kontroli faktycznej. Kontrola ta powinna być od szczytów aż do dna. Wy- datki muszą być ściśle okreś- lone. Tymczasem mimo demo- bilizacji mamy w Warszawie i- gérą 6,000 oficerów. Co oni robią? W innych państwach podczas wojny bywało saled- wie kilkuset oficerów. Minister- jum to nie wie też, ile ma sa- mochodów. Ujawniło się 1500 samochodów więcej, niż przy- puszczano. A rząd jest prze- ciwny tej komisji, która to u- jawnia. Posiadamy dwie kaco- niarki „Józef Piłsudski” i „Jó- zef Haller” ora kilka statecz- ków, ale zato mamy 5 admira- łów, 248 oficerów marynarki, 2000 marynarzy. Dają da się powiedzieć o zakupach w Pa- ryżu gen. Romera; lany gene- rał zakupił w Włoszech pola- mane samoloty. Są też naduży- cia w fabryce „Pocisk”. Afera Banku kapitału polskiego kosztuje skarb 92 miliony ma- rek. Na tytoniu bulgarskim straciłmy ctery miliony. Mo- nopol tytoniowy nie nie daje. Drakoje się bez końca banko- ty wówczas kiedy w puszczy Białowiejskiej moglibyśmy spr- dać drzewo za miliard funtów. Kuterlingów? Anglicy chcieliby kupić, ale nie umiemy tego zorganizować. W tartakach bie- rze się drzewo rzekomo na odbudowę, ale bez kontroli biorą nawet posłowie. (Głosy: Posłmy o naszwicki!).

Łaki pod Warszawa zajęte zostały na cegłę. Niema cegły ani miliona. Robi się zakupy, dają zadatki, nie wypłaca reszty i zadatki przepadają. Gen. Pos- ko w Wiedniu dał pośredniko- wi dwa miliony szalicki tym- czasem pośrednik umarł a pie- niądze przepadły. Nijaka Za- horska i Bogucki, delegaci ministerstwa spraw zagranicznych wzięli 15 milionów „i” pojechali rewidować księgi konsulatów. W minist. spraw zagran. panu- ją pod tym względem strasne stosunki. Po co jest poselstwo I tej klasy w Madrycie? A go- podaća posła przy Watykańie? P. Warchałowski za 140 tys. franków pojechał do Brazylji po zakupy, tymczasem hr. Or- łowski nie uznał jego pełno- mocnictw i odesłał go z pow- rotem do Peropy. Przykłady takie można mnożyć do nies- kończoności póki nie będzie Sejmu działalcowych; póki minister będzie wciął druko- wa banknoty a nie przesła- je dobre państwowych; póki sytuacja się nie poprawi. Bez kontroli wstępnej do niczego nie dojdziemy. Musimy prze- znacować wartości; gdyż posi- damy bogactwa tylko nie mamy gospodarza.

Mowa powyższa wywołała wielkie wrażenie na ławach poselstwa.

Z wystawy obrazów w Bedzinie.

II

Pan Adolf Hyla wystawił 3 swoje prace: 2 skrócone pastele — „portret kr. Uchto” i dość oryginalną kompozycję pt. „Błoga chwila” oraz niewykonalną jeszcze udatną kopję z oryginału Jana Styki — pt. „Harmonia błękitów”.

Z podróży tych trzech prac dużą wartość artystyczną posiada portret kr. Uchto, odznaczający się dobrym skomponowaniem i szczerą karnacją.

Natomiast „Błoga chwila”, przedstawiająca młode dziewczę ze złożonymi rękami, połączona w jakimś zachwycie, mimo idealizmu postaci, wdzięku i sentymentalizmu, wiejskiego z płótna, jest nieogólnie miła, karłowata, a pod względem technicznym posiada sporo braków w (np. rysunek rąk i słabe uwidocznienie twarzy ciała). Skoda że p. Hyla mało nad sobą pracuje.

Niespodziankę na wystawie sprawiły nam 3 obrazy p. Marijana Kępińskiego, zdolnego malarza, który — nie wiadomo dlaczego — porucił pędzelem, jako zawód — samienia go pono na łaskę Merkurgo...

A szkoda! Zarówno wielce oryginalny i barwnie ujęty, dobry w rysunku Kępiński, jak olejne studium „Grzeczka” i główka niewieścia (rysunek kradka) świadczą, że mamy tu do czynienia z artystą dużej miary, o wysokim smaku artystycznym, wielkiej kulturze i rutynie malarzkiej, zdradzającej wytrawną szkołę monachijską.

Najbogatszy zbiór, bo 51 obrazków i szkiców pastelowych kradkowych, piórkowych olejnych i akwarelowych — świadczących o bogatej technice, pomysłowości i wdziękach kolorystycznych — dał nam główny inicjator i organizator wystawy młody a zdolny artysta, bedziński, p. Zygmunt Honik, wychowawca b. bedzińskiej szkoły handlowej z czałów dyr. A. Sankowskiego.

Z wielu tych prac jego zasługuje na szczególne wyróżnienie kompozycja pastelowa pt. „Ciekawa baśń” i kompozycja akwarelowa pt. „Redota” o żywym, sumiennym rysunku, przy trafnym ujęciu postaci ludzkich.

Mimo pewnego piętna iudy

widnializmu autora, znać w tych jego pracach wybitny wpływ grotgerowski.

Z olejnych prac p. H. na uwagę zasługują śmiałe, o wielkim rozmachu i żywym kolorystycznym studium:

„Słońce”, „Słoneczne blaski”, „Kęśnice”, odznaczające się wielką harmonią barw i świadczące, że autorowi chodzi głównie o kolorystykę.

Nie mniej jednak, prace jego i pod względem rysunku są świetne w ujęciu spostrzeżeń z natury, jak np. „Studium portretowe p. S.”, „Głowa starca”, „Portret p. F.” i inne, o zaskakującej na podkreślenie kompozycji.

Efektowny jest „Refleks” motyw wzięty z nadbrzeżów Przemysłu oraz „Maj”, ciekawy jako studium chmur.

Bardzo miłe wrażenie czynią swoje „Brzozy”, bardzo artystycznie pojęta jest skwarela „Przed burzą”. Ogólnie mówiąc p. Honik jest holdowaltem impresjonizmu, kocha się w żywych, słonecznych barwach, studiując bardzo sumiennie naturę swojską na plaży nad morzem, a szczególnie w ostatnich swych pracach, na Wysockim. Życzymy mu aby dorównał Mistrzowi, którego naśladował nawet w płasko-rzeźbie („Portret ojca”). O wszechstronności i bogactwie aspiracji młodego malarza świadczą fakt, że i formi malarstwa oddał się p. Honik w bardzo oryginalnym obrazku pt. „Rybak w słońcu”, ujętym w trójkąt.

I faturysci znaleźli się na wystawie obrazów w Bedzinie, będąc jak gdyby logicznym powiązaniem prac impresjonistycznych z faturysmem (formizmem). Ciekawe są niewyłącznie szczególnie 3 duże pastele Witkiewicza, 2 portrety i obraz pt. „Dusza ludzka”, par excellence formistyczne oraz 2 rysunki Rurkiewicza: „Studium nagiej kobiety” i „Studium drzewa”.

Prócz tych jest jeszcze kilka innych obrazów innych malarzy formistów. Zauważyć należy, że jeżeli dla wielu obrazów faturystycznych są niezmierzające bogactwo kolorystyczne i oryginalność w koncepcji, przy wybitnej syntezie barw. Jak słyszałem, odgadywanie znaczenia obrazów wśród zwłędających było niejednokrotnie

przyczyną zabawnych epizodów i gwałtownych.

Zorgeniekowanie tej, bądź co bądź, ciekawej wystawy prac kilku młodych artystów malarzy Zagłębia — rządziciele należały wymienionym wyżej osobom a głównie p. Honkowi.

Jesteśmy dla niego z całym uznaniem i przypuszczamy, że za przykładem Bedzina pójdzie Sosnowiec, pójdą i inne miasta Zagłębia i wtedy na wystawie prac wszystkich malarzy Zagłębia która należałoby urządzić w Sosnowcu) znajdą się obrazy i tych artystów, których nie zdolaliśmy dotąd bliżej poznać.

A trzeba nam takiej wystawy, bo nasze życie intelektualne i artystyczne niemal zupełnie zamario w tej krainie czarnych diamentów.

Sądząc z rozmowy z p. Janem Zathayem, młodziemkiem malarstwa i kilkoma działaczami tutajszymi wystawę taką dałoby się zorganizować w lokalu Stow. Techników a sam p. Zathay, nie mówiąc już o malarzach bedzińskich, dałby na wystawę kilkadziesiąt posiadanych przezeń obrazów.

Aho, kolej teraz na Sosnowiec...

J. S.-ki.

Jeszcze o gruźlicy.

III

We Francji rocznie na suchoty umierało doniedawna 160 tys. Tu przedewszystkiem zwrócono uwagę na gruźlicę u dzieci. Za pieniądze, zebrane drogą składek, pobudowano na brzegu morza szereg szpitali i schronisk dla dzieci skroficznych. W ciągu 10 lat powstało 24 sanatoriów takich. Powstał cały szereg lig, stowarzyszeń, związków we wszystkich niemal miastach Francji, mających na celu walkę z gruźlicą. Droga odczytów i wykładów towarzyszy te pouczają ludność o groźnym niebezpieczeństwie, uświadamiają co do sposobów walki, zbierają fundusze na sanatoria. Wybitni lekarze francuscy też tworzą ligę do walki z gruźlicą, drogą wychowania publicznego. Liga też urządziła setki odczytów o gruźlicy, prowadzi specjalne kursy profilaktyki, czyli nauki o zapobieganiu suchotom i rozszerza w milionach egzemplarzy broszury, uświadamiające o gruźlicy.

Pozatem otwiera się cały

szereg przychodni, zainicjowanych przez prof. Calmett'a, do których przychodzą ludzie z kaszlami. Po szczegółowym zbadaniu i stwierdzeniu suchoty, przychodni bierze chorego pod swoją opiekę, dostarcza mu środków do życia: pożywienia, lekarstw, zjadając wzajemnie tylko spełniania rad i przepisów. Cała Francja pokryta jest siecią takich przychodni. Prócz tego rząd nie pozostaje bezczynnym, bada warunki zdrowotne kraju, ustanawia rady sanitarno, niszczy niehygieniczne domy, buduje zdrowe, ustanawia przepisy nad chorobami, obowiązując zabijać chore na gruźlicę krowy za zwrotem pół wartości krowy. W ten sposób dzięki energii jednostek i ogółu oraz rządowi sprawa walki z gruźlicą we Francji stanęła dobrze i liczba śmiertelności się zmniejsza. To samo dzieje się w innych państwach Europy i Ameryki.

W Stanach Zjednoczonych, dzięki zabiegom społeczeństwa, i rządu, śmiertelność na suchoty w ciągu 10 lat spadła z 326 do 170 na sto tysięcy mieszkańców. U nas, w Polsce, na polu walki z gruźlicą zrobiono dotychczas bardzo niewiele. Stętu temu na przeszkodzie wzięły polityczne a także bierność i brak inicjatywy u społeczeństwa naszego. Jesteśmy my ciemni, brudni, świeżego powietrza boimy się, przebijamy 40 milionów w słońcu, przepalamy 25 milionów rocznie, a budżet naszego państwa na cele kulturalne społeczne jest bardzo niewielki. Gruźlica u nas panoszy się po wsiach i miastach a szczególnie w Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie warunki zdrowotne są okropne i gdzie się nie prawie nie robi dla poprawy i.h. W Polsce co 3 ci cało wiek umiera na suchoty. Coś nie coś i w Polsce jednak się zrobiło dla zwalczania gruźlicy Dr. Markiewicz zainicjował Towarzystwo Kolonii letnich, wysyłające rocznie kilka tysięcy dzieci skroficznych na wieś — staraniem tego Towarzystwa urządzono sanatoria dla dzieci w Ciechocinku. Powstały sanatoria w Zakopanem, Otoczkę i Rudcę. W Warszawie Łódzi i Lublinie powstały Towarzystwa przeciugruźlicze, a teraz powstaje Towarzystwo takie w Zagłębiu, gdzie gruźlica wraz z uprzedmiotowieniem kraju zagnęzdzila i rozkrzewiła się mocno zabierając tysiące ofiar wśród dzieci i dorosłych

każdego roku. Można mieć nadzieję, że ogół i społeczeństwo Zagłębia poprze wszelkimi siłami nowopowstałą sympatyczną instytucję.

Lekarz. W.

Matura.

(Dokończenie)

Nie kładzie też szkoła żadnego nacisku na to, aby uczyć myśleć i rozbudzić zmysł krytyczny. Wymaga tylko bezwiednego powtarzania wiadomości; tłum niejednokrotnie indywidualność, wolną myśl i krytykę uczenia i nauczyciela robi zeń nie przyjaciela ale trenując cego dozorcy; z całą masą wiadomości obchodzi się wtydlwie z zarumienieniem, zamiast poważnie objaśnić i rzeczowo je traktować, pozwala, że młodzież uzupełnia wykształcenie inną drogą, która tylko na jej zdrowiu się odbija, takie postępowanie szkoły potęguje ciemność i ślepotę poznania; nauczy cieli zaś będą wtedy nieodpowiedzialne jednostki. Skutki znane, pisała o nich Zapolska, pisze Wyrobek, Sempołowska. Ze światłych uwag czy dawnej Komisji edukacyjnej, czy literatury Ellen Key, Pestalozziego Farrara nie do naszego szkolnictwa nie przeszło. Czyż nie czas byłoby przewietrzyć tę stęchliznę sali szkolnej i wpuszczać do niej trochę światłego powietrza? Dlaczegoż ma nasza młodzież gryźć podawanyemu Alwara, a w życiu być nierozgarniętą, bezkrytyczną? Szkoła zajmujemy się mało, prawie nic. Nie spotkałem od trzech lat żadnego publicznego wieczoru zebrań w sprawie szkół (z wyjątkiem co do wysokości wpłat); społeczeństwo zostawia tę dziedzinę fachowym ludziom z ministerstwa, które przeważnie porabowane jest trafnej inicjatywy; musi u nas prywatna szkoła wyręczać ministerstwo w podnoszeniu poziomu społecznego, ono zaś zawsze przychodzi do gotowego; nie widziałem, aby gdzieś ono samo otworzyło szkołę wzorową; pragnąc upaństwowienia szkół zapominamy o tem, że typ wzorowo prowadzonej o całej miale wyprzedza szkołę państwową w porządku, programie, metodzie i łączności z kulturą i postępem, czemu szkoła państwowa ściskała gwałtem rozporządzeń centralnych — podobać nie umie; nie usuwa więc typu prywatnego ale mu poma

49) EUGENJUSZ MORET.

Zaniec Miljardów.

Gautrotowa zbladła z lekka.

— Zle zrozumiałaś.

— Nie, nie, niech mama we mnie nie wstawia, wiem wszystko!

— A więc dobrze! Coś to? Chcesz rzucić matkę i ojca? Czy nie jesteśmy już w tym wieku oboje, że sami wiemy jak nam wypada postępować? — Ale nie popiełnisz tego strasznego występkę?

— A ktoś nam zabroni?

— Ja jeżeli znajduję się dość po temu!

— Wychowaj tu dzieci! Odejmij sobie chleb od ust, ażeby je wyżywić tylko, i oto pewnego dnia, staną morem o wobec tych projektów i będą cię sądzić, jakby miały prawo po temu!

Marcella wstała i śmiało patrzyła w oczy matce. Po raz pierwszy w życiu odniosła głowę nad matką, która w obec jej przejmującego warunku, nie wie-

działa co począć i zmuszoną była spuścić oczy.

— A więc — rzekła — już nie zrobicie tego, prawda?

— Tak, zaczynamy mi dyktować jakieś prawa — odparła głucho matka, odsylokując pewność siebie.

— Mówię mamie, że nie chcę się rumienić za mojego ojca!

— Gautrotowa porwała krzesło i podała je na Marcellę.

— Nie bądźcieś ty zła? ty łajdak?

— Nie dopóki nie zapobiegę tej zbrodni!

Gautrotowa zatrzymała Marcellę, zmiarszczając usta się do pakoju, w którym był jej ojciec i Tailbouis.

Część sukni została jej w ręku.

— Ależ nieszczytliwa — zawołała nagle takim głosem, który starała się zrobić jaknajwięcej przekonującym — nie myślisz nigdy o naszym położeniu. Ależ brak nam chleba, brak drzewa, brak masła, oleju — wszystkiego. Jesteśmy nędzarzami, żebrakami! Skonczymy w szpitalu.

— O, jeżeli o to idzie, bę-

dę pracowała dwa razy więcej niż dotąd.

— Głupie dziecko, czyż nie widział tych łachmanów, w których chodzimy, czyż nie czujemy tej choroby, która nas nurtuje, tego braku nadziei na wszystko! A twój ojciec, Marcello, twój ojciec — jego praca zabiła! Czyż nie dostrzegasz, jak jest blady, znękany, smordowany, wycieńczony, gdy wraca wieczorem do domu i rzuca się z łękiem na łóżko, na barłóg ranczej! A ja! Czyż nie mam na demną litosć! A przecież, gdy powracam od rzeki, uginając się pod ciężarem bielizny, czuję, że niedługo upadnę, zamorduję się na śmierć tą krwawą pracą nad sily!

— Ależ matko! matko! To nie przez zbrodnię...

— A wiesz ty, jaki koniec nas czeka! Oto szpital, dom żebraków, więzienie może, a potem... potem... dół wspólaj.

— Tak, tak masek rację, wy potrzebujecie odpoczynku, ale ja jestem sła, ja będę pracowała za wszystkich...

— Ty?

— Jestem sła.

— Byłaś, ale cię skarpnęło.

Nie wytrwasz sześciu miesięcy! Ojciec twój wie o tem, patrzy na ciebie i to go dręczy. Bo on cię kocha, o tak, kocha, i pragnie cię widzieć szczęśliwą.

— I mama sądzi, że...

— Ciszej, nie podnosz tak głosu, bo mogą usłyszeć, a to nam zaszkodzi. Pomyśl tylko, że wkrótce skończysz lat osiemnaście, i że wypadnie pójść za mąż. Odeś, jeżeli nie będziesz miała posagu, nie dostaniesz męża, a wtedy czeka cię nędza wieczna!

— Posag! — zawołała Marcella w oburzeniu; jakto, więc chcecie popieścić zbrodnię dla tego, żeby kupić męża dla córki, ojca jej dzieci? o, to okropne! Nie chcę tego, tak być nie mogę!

Marcella chciała wejść do drugiego pokoju, Gautrotowa zagroziła jej przejście ale dalek czynna, która uległa dotychczas oparła się matce, odepchnęła ją z całą siłą i wpadła do pokoju.

— Panie Tailbouis! — krzyknęła.

Gautrot, odgadłszy scenę, jaka miała miejsce pomiędzy matką a córką, nie straciwszy

przytomności dał ogromnego suse, przyskoczył do córki, zmiarszczając ją groźnie i ręką zakłócał jej usta.

Marcella przechyliła się na wznak i zemdlna upadła na podłogę.

Pan Tailbouis wydał okrzyk przerażenia.

— To nie — odparł spokojnie Gautrot, okładający ręką, ażeby miała staranie córce; — ona miwa często takie napady.

— Zadzwoń mnie — rzekł Tailbouis — jednako...

— Nic ich nie wywołuje i nie nie potrzeba robić, ażeby wróciła do normalnego stanu. Ułga ona osobliwym halucynacjom, ani głoso, zdaje jej się, że jest aniołem z białymi skrzydłami bującym po niebie, albo jak dzieła, dostaje nagłego ataku gwałtowności, poczem pada bez czucia.

— To szczególnie; prawie nie do wiary, ale że mnie zapewniasz...

— O tak.

(c. d. n.)

gać i brać go w obronę, aby nie być zdany na rządowe skandalizowanie wiedzy i masowe kaloryfikowanie umysłów swoich dzieci; zapominamy, że z takiej szkoły i tak wychowanej młodzieży mało będzie mieć ludzi wzorowych, manekiny, papier — nie człowieka i obywatela. Za drogą jest szkoła i za bardzo wiele się pochłania aby uczeń miał się uczyć tego, co w piątek jadł na obiad ks. Radziwiłł „słotką” zwany. Czas przypomnieć i szkole i ministerstwu oświecenia ten ek-sjomat stary, a przez nie niesłusznie przeoczony: „non scholae, sed vitae discimus”.

A. P.

Podatek dochodowy na r. 1921.

Komisja skarbowo-budżetowa po sześciogodzinnej dyskusji uchwaliła dnia 2 bm projekt noweli do ustawy o wymiarze podatku dochodowego, jak brzmiał tytuł „ustawa w przedmiocie unormowania podstaw wymiaru państwowego podatku majątkowego na rok podatkowy 1921”.

Projekt ustawy brzmi, jak następuje:

Art. 1

Na rok podatkowy 1921 podlegają opodatkowaniu osoby fizyczne, których łączny dochód roczny przekracza w miejscowościach (art. 3 ustawy z dnia 16 lipca 1920 D U R P Nr 82, poz. 350);

- a) klasy 1-iej 8000 mk.
- b) klasy 2-iej 10000 mk.
- c) klasy 3-iej 12000 mk.
- d) klasy 4-iej 14000 mk.

Do klas pierwszych należą te miejscowości, które według podziału miejscowości w Państwie Polskim na klasy dla oznaczenia ilości dodatku drożyznianego do płacy zasadniczej pracowników państwowych, zaliczono do IV i V klasy;

Do klasy drugiej należą miejscowości, zaliczone do klasy II według powyższego podziału, z wyjątkiem miast, liczących ponad 100000 mieszkańców, które, łącząc z Warszawą należą do klasy 4-iej podatku dochodowego.

Miejscowości położone na obszarach, przyłączonych do Państwa Polskiego na podstawie Traktatu Ryskiego, należy zaliczyć do jednej z czterech klas, według tych zasad, które służyły za podstawę dla oznaczenia ilości dodatku drożyznianego.

Art. 2

Przy wymiarze podatku od dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę (ust. 6 art. 3 ustawy), osiągniętych w roku 20, jak również przy potrącających na poczet podatku zaliczający rok podatkowy należy wziąć w rachubę tego roku dochody: do 40000 mk. włącznie tylko w stosunku 5/10 zaś ponad 40000 mk. do 100000 marek włącznie tylko w stosunku 6/10 części ich rzeczywistej wysokości.

Art. 3

Wysokość potrącalnych opłat i premii (ust. 3 i 4 art. 10 ustawy) podwyższa się na rok podatkowy 1921 o 100 procent.

Art. 4

Określone w art. 25, 26 i 28 ustawy granice dochodów, przekraczające zwyczajnie lub zwyczajnie podwyższone się z kwoty 12000 marek do kwoty 24000 marek, z kwoty 24000 marek do kwoty 45000 marek i z kwoty 45000 do kwoty 50000 marek.

Art. 5

Kwoty podatku przypadającego od uposażeń służbowych osób, wymienionych w w. części drugiej zdania pierwszego art. 75 ustawy, a przez służbowo potrącone w roku 1921 na zasadzie art. 89 powołanej ustawy zalicza się w pełnej sumie, jako unieszczenie podatku również na podatek, wymierzony na drugi rok podatkowy.

Art. 6

Minister Skarbu może zarządzić zaniechanie poboru podatku majątkowego na rok podatkowy 1921 w tym wypadku, w którym przypadający podatek majątkowy wynosi mniej, niż 105 mk.

Art. 7

Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Skarbu.

Art. 8

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1921 r.

Preparanda Nauczycielska

W Dąbrowie Górniczej na jednym z budynków (ul. Ułana Nr. 39) widnieje tablica z napisem: „Państwowa Preparanda Nauczycielska”. Niejeden z przechodzących zamieszkujejących po przeczytaniu tego napisu wzrusza ramionami; nie rozumiejąc, co on właściwie oznacza. Nic w tem dziwnego, gdyż po pierwsze preparandy stanowią u nas w kraju nowy, zaledwie od lat kilku istniejący typ szkoły, po drugie preparanda dąbrowska jest jedyną tego rodzaju szkołą, na całe Zagłębie, ba, nawet na dalszą okolicę; najbliższe preparandy znajdują się dopiero w Miechowie i w Kamińsku koło Piotrkowa.

Wyraz „preparanda” jest pochodzenia łacińskiego i oznacza przygotowanie. Państwowa Preparanda Nauczycielska jest więc szkołą przygotowawczą i nawet początkowo nosiła oznaczenie nazwę, mianowicie: kursu wstępne do seminarjów nauczycielskich. Jak to wynika z samej nazwy, jest to szkoła państwowa i nauka w niej, podobnie, jak w seminarjach nauczycielskich, udzielana jest bezpłatnie; owszem, lepsi uczniowie i uczennice otrzymują nawet stypendje, czyli zasiłki na książki, zeszyty, pióra i t.p. Preparanda jest szkołą koedukacyjną, więc uczą się w niej i chłopcy i dziewczęta. Nauka trwa dwa lata. Po ukończeniu obu kursów uczniowie i uczennice mogą, bez egzaminu, li tylko na podstawie otrzymanych świadectw, wstąpić do seminarjów, aby tam dalej kształcić się i przygotowywać do zawodu nauczycielskiego. Przy preparandzie istnieje bursa, czyli internat dla dzieci zamieszkujejących, co umożliwia kształcenie się w preparandzie okolic.

Jaki cel mają preparandy nauczycielskie?

Just z tego, co powiedziałem wyżej, wynika, że przygotowują one odpowiednich kandydów do seminarjów, nauczycielskich. Podkreślam wyraz „odpowiednich”, gdyż o przyjęciu do preparandy decyduje nie tylko poziom stopnia rozwoju umysłowego kandydata lub kandydatki i pewien zakres posiadanych przez nich wiadomości, lecz nie w mniejszej mierze także ich rozwój etyczny i kulturalny. Na stronę etyczną i kulturalną dziecka przy przyjmowaniu do preparandy i na rozwój dziecka pod tym względem już potem w preparandzie zwraca się szczególną uwagę.

Preparandom specjalnie na tem zależy, aby skupić w sobie jednostki, rokujące najlepsze nadzieje pod względem umysłowym, kulturalnym i moralnym, i aby dać seminarjom nauczycielskim prawdziwie dobry materiał do wykształcenia i wyrobienia dzielnych pracowników na niwie oświatowo-wychowawczej.

Państwo nasze znajdowało się i znajduje w wyjątkowo trudnych warunkach, przede wszystkim ze względu na swe położenie geograficzne. Z pewnością wyjątkami, nie mamy granic naturalnych, natomiast ze wszystkich stron otoczeni jesteśmy pierścieniem chciwych i wrogich nam sąsiadów, którzy ustawicznie czyhają na naszą zgubę. Od głównych naszych wrogów — Niemców i Moskali — nie oddzielają nas ani góry, ani morza. Bronimy nas, bronimy i bronić musimy li tylko pierś obywateli. Ale do tego, żeby pierś ta tworzyła naprawdę potężny i bezpieczny mur i niezdobyta, granitowa twardość, potrzeba, aby w nich były gorące i patriotyczne serce. Może każdemu w świecie państwu nie potrzeba tylu, ilu nam, ludzi poświęcenia i bohaterów. Polskę wkrzesciliśmy bohaterstwem i poświęceniem jej synów, i tylko tem bohaterstwem zdolamy ją utrzymać — i utrzymamy — przy życiu, dowodząc światu, że nie jesteśmy państwem sezonowym, jak twierdzą nasi wrogowie, lecz państwem, zdolnym do pełnego życia i rozwoju.

A kto nam wychowa takich wielkich obywateli, zdolnych do największych poświęceń, obywateli światłych rozumnych, miłujących Ojczyznę sercem całym, jeżeli nie szkoła? Wiadoma zaś jest rzecza, że szkoła jest taką, jakim jest nauczyciel. I otóż troska o dobrych nauczycieli — nauczycieli — wychowawców — jest bodaj największą troską myślicy pa-trjotów. Nietylko o ilość szkół chodzić nam powinno, bo nie mniej ważną, a może ważniejszą rzeczą jest ich jakość. A jakość szkoły, jak już powiedziałem, zależy przede wszystkim od jakości nauczyciela.

Teraz jasnym stanie się dla każdego, dlaczego preparandy, jako szkoły, przygotowujące kandydatów do seminarjów nauczycielskich, tak bardzo dbać muszą o staranny dobór swych uczniów i uczennic, i dlaczego w tych szkołach tak duży nacisk kładzie się na rozwój etyczny i kulturalny.

Celem lepszego poznania kandydatów i kandydatek do preparandy, w roku bieżącym urządził się dłuższe egzaminy wstępne na klasy I, które rozpoczyna się dnia 17 czerwca o godzinie 8 rano i trwać będą w ciągu 5 dni. Do egzaminu mogą się zgłaszać kandydaci i kandydatki, którzy ukończyli 5 klas (czyli 4 oddziały) szkoły powszechnej, lub którzy w inny sposób posiadli odpowiedni zakres wiadomości.

Nauczyciel Preparandy.

Z dnia na dzień.

Ozy sąsiad czasem czyta?
Nie nie czytam i kwiał.
Co mi przyjdzie z czytania?
Gazetiarzkie gadania..
Grunt dziś, panie, to świąta,
Z tego grosik mi płynął
Im się więcej krew leje,
Tem mam lepsze nadzieje.
Wszystko prawie drożeje,
A ciekaw z się tego śmieje..
Pytasz pan o do stawy?
Coś pan taki ciekawy?

Na sensację? pan lasy?
O, nastąpił też czas!
Ludziom nikt nie dogodzi,
Zaraz mówią „o, złodziei!”
A tu, panie na głowie
Interesów mam mrowie..
Płaci człowiek, bo płaci,
Ale nie się nie traci..
Dawno byłbym bez ga..
Gdybym słuchał mych „braci”
Lecz od czego jest głowa,
No i kieszka morowa..
Kto ma rozum w łysinie,
Ten już, panie, nie zginił..
Tak tak, panie, przez świnie
Człowiek jeszcze zasłupie..

R.

Kronika.

— Wystawy Przypomniemy Czytelnikom „Kurjera” i miastem Zagłębia o wystawie obrazów w Będzinie i wystawie rysunków uczniowskich w 8 kl. gimnazjum filologicznym, które służyły na załatwienie się nimi szerszego ogółu i przyszłości młodzieży naszej i malarstwa.

— Walczmy z gruźlicą Przypomniemy mieszkańcom Zagłębia, że dziś o godz. 4 ej pp w sali posiedzeń Rady Miejskiej w lokalu Magistratu (ul. Warszawska Nr. 6) odbędzie się organizacyjne zebranie zarządu Towarzystwa Przeciwgruźliczego. Ze względu na tak doniosłą sprawę, jaką jest walka z gruźlicą, spodziewamy się, że w zebraniu wezmą udział jak-

najszersze warstwy społeczeństwa.

— Niezła opieka w szpitalu „Fryderychówka”. Przed kilkoma dniami ze szpitala miejskiego przeniesiono paru chorych do szpitala na Fryderychówce. Chorzy nie mogąc się pogodzić z nieistotnością tam prawie zupełnie opieką, samowolnie opuścili szpital „Fryderychówkę” i zgłosili się do szpitala miejskiego z powrotem, prosząc o pozostawienie ich tam aż do wyzdrowienia. Z opowiadań tych chorych wnioskować wypada, iż w szpitalu tym niema najmniejszej opieki a proszący np. o wodę chory zamiast ugasić pragnienie zmuszony jest napawać się widokiem pielęgniarek, zajętych rozmową i rozkoszujących się dymkiem z papierosa.

— Zły przewóz bydła i świń. Codziennie przywożą bydła i bydła są wypadki, że wiele sztuk zdycha z powodu złej kontroli i nadmiernego przeładowania wagonów, co jest wynikiem oszczędności do-stawców, którzy nie chcą zamawiać większej ilości wagonów, czy też wskutek niemożności dostania wagonów od władz kolejowych. Na adycha nlu zwierząt traci ogół, a nie bendlarz, który swoją cenę i tek weźmie, podnosząc cenę wagi. Zwierzęta są tak licznie ładowane, że nie mają miejsca ani do stania, ani do położenia się w ciągu parodniowej drogi. Byłoby pożądanym, aby władze kolejowe więcej zwracały uwagi na załadowywanie bydła i świń. Powinno być

VIII klasowa Wyższa Szkoła Realna w Będzinie.

2578

Egzaminy wstępne do klas: I II III i IV rozpoczyna się 14 czerwca we wtorek o 10 rano.

MYDŁO z zawartością 67 proc. tłuszczu

(ze znakiem J. Cweigenhaft)

sprządaje hurtowo w ilościach ograniczonych oddzielnymi rozporządzeniami urzędu
Dla kooperatyw, fabryk i kopalń ustępniwo.

J. CWEIGENHAFT Sosnowiec, Targowa Nr. 7a.

UWAGA: Wobec podawania się pod moją firmę, sądzicie mydła tylko ze znakiem J. CWEIGENHAFT.

Fabryka Torebek i Skład Papieru

J. GRAJCAR

SOSNOWIEC, ul. Targowa Nr. 11.

Dostawa do Hut Kopalń, Fabryk, Stowarzyszeń i Kooperatyw.

2311

ŚWIERZBĘ

usuwa w ciągu trzech dni mydlana „Maść P-ra HEBDY”

uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą.

Żądać w aptek. i skład, aptecz. Maść „P-ra HEBDY” z świerzbowcem na etykiecie. Słoik na 1-3-12 osób Tow. E. HEBDA i S-ka Warszawa ul. Elekoralna 18, tel. 1-37. 2034
Dla koni od świerzby i parcha, „EKWOL-HEBDA”.

Motor elektryczny

do sprzedania prąd zmienny na 120 wolt 4 konny.
Wiadomość, Sosnowiec, ul. Marjacka 11, w sklepie.

2576

ównież rozciągnięta koontrla nad przewodnikami, aby zwierzęta miały co jeść i co pić. Sprawa ta powinna się zająć nie tylko władze kolejowe, ale i inne organy, mające prawo nadzoru.

— Pierwsza msza po wyświęceniu Ks. Stefan Wilk z Włocławka, sosnowiczania i wychowawca byłej Szkoły Handlowej w Będzinie w dn. 26 czerw. br. odprawił w kościele św. To. masza na Pogoni pierwszą mszę świętą (prymicję), na wysłucha nie której uprzejmie prosi swoich kolegów, przyjaciół, krewnych i znajomych.

— Posiedzenie Sejmiku Będzińskiego W dn. 23 go czerwca t. w. w czwartek r. b. o godzinie 10 rano w sali Sejmiku w Będzinie odbędzie się piętnaste posiedzenie Sejmiku Będzińskiego.

— Słonina Magistrat a Starostwo. Na skutek notatki naszej pod takim tytułem; zamieszczonej w nr. 127 „Kurjera”, z dnia 11 bm. zgłosił się do redakcji p. Mieczysław Bem, kierownik działu ekspedycyjnego Polskiego T-wa Handlowo-Przemysłowego „Dostawa” z Warszawy. Pan Bem upoważniony został przez komitet T-wa do zdan 2 wagonów słoniny amerykańskiej za Nr. 37507 i 19262, wysłanych w ub. tygodniu przez T-wa do adresu Oddziału Sosnowieckiego Banku Handlowego w Warszawie dla Magistratu m. Sosnowca i przedstawił nam odpisy korespondencji, przeprowadzonej pomiędzy Magistratem a wymienionym już wyżej Towarzystwem „Dostawa”. Z listów tych widać, że Magistrat nabył dla miasta w T-wie „Dostawa” 10 wagonów maki pszennej amerykańskiej po cenie marek 93 za 1 kg., loco st. Sosnowiec i 2 wagony słoniny amerykańskiej w cenie 265 mk. za 1 kg. wagi netto, bez soli, loco st. Sosnowiec, drogą legalnej transakcji handlowej. Pan Bem nie mógł nam wyjaśnić powodów dla których Starostwo zakwestionowało 2 wagony słoniny, wskutek czego p. Bem bawi tu już drugi tydzień a uzyskał zwolnienie towaru od sekwestru dopiero w czwartek, dnia 10 bm.

— [Petlurowcy] na letniskach Wsiach okolicznych koło Wadowie (pod Krakowem) trudno znaleźć mieszkania na letnisko, ponieważ internowani w obozie koncentracyjnym wadowickim petlurowcy powinni mawiać u gospodyń mieszkających w okolicy.

— Pożar lasu w Zabkowicach W ubiegły czwartek z niewiadomej przyczyny powstał nieopodal Zabkowic pożar lasów, który z trudem udało się zlokalizować.

— Policjanci pod kluczem Dnia 11 bm. osadzono w więzieniu będzińskim 3-ch policjantów z posterunku strzemińskiego: 1) Zygmunta Regulskiego przodownika, 2) Józefa Ziębę posterunkowego i Jana Pypiacza (poster.) W Strzemieszycach od kupców trzody chlewnej pobierali oni bezprawne łapówki, gdy ci przejeżdżali tamtędy z towarem. Na skutek zameldowania kupców o tem energiczne dochodzenia przeprowadził zastępca powiatowej policji, p. Cz. Lipki. Sprawę tę przekazano sędziemu śledczemu H. raw. w Dąbrowie.

— Kradzież krów W Łągiszy do obory gospodarza Feliksa Juszczyka włamali się w nocy dwaj złodzieje i skradli

3 krowy wartości 145000 mk. Ślady wskazują, że krowy zostały uprowadzone w kierunku Dąbrowy. Najlepiej zarządzić natychmiastowy pościg przez miejscową policję nie daj pozostawiać wyników.

Z teatru.

Podwoje teatru w Sosnowcu od dłuższego czasu są zamknięte z powodu panujących upałów a zatem sezon zimowy skończony.

Towarzystwo narazie się rozjeżdża, dając przedstawienia w rozmaitych miejscowościach.

W przyszłym tygodniu cały personel tak operatki jak i komedjowy wyjeżdża do Cieschocina na cały sezon letni.

— „Targ na dziewczęta” w Dąbrowie dany będzie na jutrzejsze poniedziałkowe przedstawienie — będzie to zarazem ostatni potęgający wieczór w sezonie bieżącym.

Początek o godz. 8-ej wiecz.

— Ostatnie przedstawienie w Będzinie zapowiadane jest na wtorek, Dana będzie melodia operetki Jacobiego „Targ na dziewczęta”.

— Dzierżawa teatru. Po eksaminacji p. Zawadzkiego zarząd tow. Hr. Renard zawarł umowę pięcioletnią z towarzystwem na czele którego stoi p. Bronisław Knoch, co daje zupełną gwarancję, że teatr dojdzie do należytego porządku, niezbędne ulepszenia będą przybudowane, krzesła wymienione, jednym słowem teatr przybierze formę teatrów nowoczesnego typu.

Kierownictwo sceny powierzone p. Czarnieckiemu.

Nadsłor nad przeobrażeniem teatru obejmuje zdolny inżynier, mlej. ki p. Dankowski.

Nadesłane.

Czy warto bzdurzyć?...

W Nr. 88 „Iskry” z dnia 10 czerwca t. b. znalazła się rzeczko dowcipna wzmianka pt. „Góra moralność”, w której kronikarz „Iskry” widocznie trawiony namietnością oburza się, że jedyny w mieście park miejski zamknięty jest o godz. 10 wiecz. — jakoby na skutek etarań p. G. urzędniczej obyczajowej zwyczajowej niestar, co zresztą jako nieścisłość protuje już w numerze następnym „Iskry” z dnia 11 bm.

Dla wiadomości p. kronikarza mogę go poinformować, że we wszystkich miastach polskich nie wyłączając Ogród Saskiego w Warszawie parki i ogrody publiczne zamykane są przeważnie o godz. 10 wiecz. bowiem mieszkańcom miast pragnącym odetchnąć świeżym powietrzem i użyć spaceru wystarcza na to 3—4 godziny czasu od 6—7 do 10 wiecz. nie mówiąc już o tem, że ludzie mogący więcej czasu poświęcać na odpoczynek od 9 rano do 10 wiecz. mogą spacerować bez przerwy.

Niepotrzebnie też autor wzmianki wspominał, że chce godzić polską moralność i cnoty z zadowoleniem własnych zmysłów wymagających gwałtownie atmosfery parkowej po godz. 10 wiecz. — przemawiając przytem w imieniu ak ludności miasta w liczbie 100000 mieszkańców.

Autor wzmianki zapomniał widocznie o tem jak wygląda park po zabawach, które prze-

ciągają się do późna w noc że chce to co się dzieje na boisdach i poraparkiem a o czem widocznie dobrze jest poinformowany przesłać do miejsca publicznego sędziwego dla wypoczynku ludzi normalnych o nie wybuchających zmysłach.

Zamiast więc prawić duby smolone i ironizować w sposób niesmaczny przez niedowcipne dowcipkowanie (i to na łamach „Iskry”) niechże sobie autor wzmianki używa dalej w tym czasie czy nie w życie a park pozostawi dla więcej utemperowanych i mniej namietanych mieszkańców.

Formalnie Zarząd T-wa „H. Renard” jest w persadku? Wier o cóż panu chodzi?.. O siebie?.. Et, nie budurz pan panie i nie ośmieszaj siebie i pisma..

Czytelnik „Iskry”.

Propaganda kinematograficzna.

Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy następujący list:

„Przypadkowo zupełnie znalazłem się w dniu 6 b. m. w kinie „Sfinks”, gdzie demonstrowano film, zatytułowany „Teodor Herzel”. Jest on jak opiewa afisz; monumentalnym dramatem z życia żydów. Film ten, przypuszczam, był cenzurowany, gdyż w razie przeciwnym nie byłby wyświetlany. Byłem świadkiem w ciągu przeszło dwóch godzin wyczerpującej propagandy na niekorzyść wszystkich, co nie jest żydowskim, tembardziej, że gra artystów była świetna a co idzie za tem przedstawiała po sobie wrzaski. Kino w dniu tym wypełnione było przeważnie młodzieżą żydowską niezaprzeczenie wrzaskliwa. Wyobrazić sobie można, pod jakim wrażeniem i z jakimi myślami wychodzi z kina taka młodzież żydowska przyglądająca się na wstępie filmu, potężne państwo żydowskie a w końcu upadkowi tegoż, w połączeniu z biciem, mordowaniem, tułaczkami, wzięciami i obracaniem w perzynę wszystkiego, co żydowskie (chciał tylko na ekranach kinematograficznych). Czyż w istocie jest to prawda zwłaszcza w Polsce, bo film właściwie wyświetlany jest w Sosnowcu a nie w. Sowdopi. Film ten jest bezwzględnie wyrafinowaną propagandą.

Dlaczego u nas nikt nie wpadnie na pomysł kontropropagandy? Dlaczego nikt nie każe skopjować na filmach tego co uprawiają dziś przedstawiciele tego (kochanego) narodu w całej Rosji sowieckiej i na kresach? Nie byłaby to jednak fantazja i sposobność dla wydatnienia gry artystów, a prawda zanurzona i po stołroć skapana w krwi nie wopólnego z żydowską nie mająca. Sądzę jednak, że gdyby film taki jako kontropropaganda był wyświetlany, narobionoby zaraz gwałtu i krzyku w Sejmie i zagranicą, że w Polsce namawiają do pogromów żydowskich i t. d. Tymczasem w Sosnowcu w ogóle tygodnia wystawiany jest film „Teodor Herzel” oglądać go będą tysiące „neutralnych” i napewno żadnego krzyku nie będzie w Sejmie a film swoje zrobi i na pewno przyporządkuje nam zwolenników raju sowieckiego i czerewyczałek sowieckich.

U nas wszystko można, boć Polaka jest krajem wolności.. Kresowiec

Lista ofiar

które wpłynęły do Komitetu Centralnego Pomocy Górnoślązkom w Sosnowcu na listy od dnia 27/V do 9/VI.

	Mk. fen.
Zabrane na listę Nr 18 w Milowicach wpłacone przez p. Pawłowskiego	34000,—
Na listę Nr 53 w hucie Milowice zebrano	11525,—
Na listę Nr 99 zebrano przez Kom. P. & S. w Nivce	11486,—
Na listę Nr 63 przez Dyrekcję Gimnazjum imienia Staszica zebrano	5450,—
Na listę Nr 79 ofiarował pan Meyer	5000,—
Na listę Nr 44 biuro Tow. Akc. Siemens zebrano	4600,—
Na listę Nr 67 przez p. Strzałkowską zebrano	3180,—
Na listę Nr. 112 przez p. dr. Olaszewską zebrano	2530,—
Na listę Nr. 30 p. Openheim Meyerhold	2500,—
Na listę Nr. 102 ofiarował p. Likiernik	2000,—
Na listę Nr. 50 przez Och. Straż Pożarową w Milowicach zebrali i wpłacili p. Int. Pawłowski	1655,—
Na listę Nr. 95 ofiarował p. Jędrzejewski	1000,—
Na listę Nr. 43 przez p. Podkajową zebrano	850,—
Na listę Nr. 14 w Milowicach przez p. In. Pawłowskiego	300,—
p. Monstorski wpłacił mk. pols. 50000,— mk. niemieckich 175,—	
w Inspektoracie Szkolnym w Jędrzejowie zebrano przez Starostwo	20000,—
Dochód z koncertu urządzanego w Grodźcu na rzecz Górnoślązaków	15000,—
Zabrane przez K. P. & S. od pracowników kopalni w Grodźcu wpłacił pan Jabłoński	9200,—
Na kopalni Aleksandra w Wojkowicach Komornych zebrano	5406,—
Składki Urzędników w Grodźcu zebrano przez Kolo Polek na zabawie urzędowej w Milowicach	3970,—
Zabrano przez Ks. Krakiewicza proboszcza parafji Marjawickiej w Sobótce pow. Łęczycki	26000,—
Zabrane przez Kom. Pom. G. S. w Strzemieszycach	17951,—
Zabrano na kolacji urzędowej dla profesorów i studentów politechniki lwowskiej urzędowej przez p. Zakrzewskiego	15095,—
Zabrano przez Związek Zawodowy pracowników kolejowych Kolo Łazy	12421,—
Z Kasy Magistratu złożono na plebiscyt	9680,—
pan Unger 2000, pan Brog i Odchowski 5097,50 f. Reszta osób drobnymi	7432,50
Zabrane przez p. Józefowskiego w gm. Pionów	4187,—
Biuro „Huta Katarzyna” zebrano	Rubli 10,—
p. Malinowska	3930,—
2570	100,—

Skarbnik: J. Waśniewska.

Lista ofiar.

W dniu 9 czerwca od Komitetu Pomocy Górnoślązkom na Piaskach z Kopalni Czeladź wpłynęły następujące ofiary:

	Mk. fen.
4% opodatkowanie się urzędników od wynagrodzenia za miesiąc maj r. b.	52000,—
Dobrowolne ofiary Wydz. Budow. 19221,—	
Składka Dyr. P. Markiewicza	4000,—
Machajski Antoni	100,—
Chatalpa Jan	100,—
Kusimba Wojciech	100,—
Łata Piotr	100,—
Sperka Piotr (tytułem kary)	100,—
Kalańska Helena (tytułem kary)	50,—
Dąbrowska Marja	50,—
Boroń Wiktor	20,—
	Mk. 75841,—

Z tego wypłacono zapomogę żenie powstania Foj Ottona 300 Mk.

Gotówkę wpłacono do kasy U. K.

2571 Skarbnik: J. Waśniewska.

OFIARY.

Na Czerwony Krzyż.
1119 Manchajner mk. 50. Szydłowski 50 mk.
1120 Koshan Pinkus 100 m.
Na powstańców Górnośl.
1123 Urząd Skarbowy w Sosnowcu 19,450 mk.
1125 Od księdza proboszcza paraf. Szczębrzusz Stanisława, Kostki i Spyro 120 mk.
1132 Jako dobrowolną składkę przez karcjarzy schwytych na gorącym uczynku 130 mk.

Doktor

Marja Dzierżanowska

Dąbrowa Górnicza
róg ul. Kr. Jadwigi i Sławkowskiej
choroby kobiece

ordynuje od 8 do 9 rano i od 3 do 7 po południu. 2585

Dr. med.

T. MELODYSTA

choroby wewnętrzne

specjalność: choroby płuc

SOSNOWIEC, Dęblińska 7,
przyjmuje od 9—10 i od 4—6.

Lecznica

chorób kobiecych

Dr. I. EYSYMONTTA

SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego 11
przyjęcia chorych 10 - 12 i 5 - 7 2425

661 głowy, migrane, neuralgie



usuwają powszechnie znane proszki z „kogutkiem” „Migrene Nervein”. Żądać w aptekach, składach aptecznych proszków z „Kogutkiem”.

Do sprzedania

2 łóżka szafkowe

rozkładane na noc.

Oglądać można Zarzecki, Nizka 8. 2588

Ważne dla Górnoślązaków

przyjeżdżających po zakupy do Polski. 2598

BIURO HANDLOWE

St Kruszyński

KIELCE, ulica KOLEJOWA 36
dostarcza wszelkie artykuły pierwszej potrzeby, wagonowo franco. Sosnowiec.

Matki powinny pamiętać, że tylko

przysypka 2042

„PUDER OZIOZI”

natychmiast usuwa, opóźnia i naserwia nienie skóry z dzieci. Żądać w aptekach, i składach pudra „Oziози” z kogutkiem.

Zarezerwowane

Dla fabryki chemicznej

„GÓRNIK”

w Dąbrowie Górniczej.

"ORO"

PIEGI I PRYSZCZE

KREM „ORO” i MYDŁO „ORO”

usuwa radykalnie

"ORO"

ŁÓDZKIE ZJEDNOCZONE FABRYKI MYDEŁ TUAL. i WYROBÓW KOSMETYCZNYCH
Józef Wójtowicz, H. Güttel i S-ka, Łódź, Wólczańska 117.

2328

Przybyłem do Sosnowca celem nawiązania stosunków handlowych w dziedzinie aprowizacji.

Zarządy kopalń, fabryk, pp. kupcy hurtownicy reflektujący na kupno żyta, pszenicy, kartofli, krup, jaj, słoniny i bydła —

proszeni są o łaskawe zgłoszenie się pod adresem

Sosnowiec, ul. Szeniowska № 21b m. 103

w godzinach od 8 — 10 rano,
1 — 3 po południu

JAN LEPKOWSKI

działający z pełnomocnictwa
— i na rachunek firmy —

CENTRALA AGENTUR HANDLOWYCH

R. Mańkowski i W. Sadowski

Lwów ul. 3 Maja Nr. 16.

2567

Państwowa Preparanda Nauczycielska

W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

zawiadamia, że egzaminy wstępne na kurs I rozpoczyna się 17 czerwca o godz. 8 rano. 2554

Podania wraz z metryką urodzenia i świadectwem szczepienia ospy przyjmuje i bliższych informacji udziela kancelaria Preparandy (ul. Ulmana 39) codzień od 8 rano do 6 wieczór. Przy Preparandzie istnieje bursa dla uczniów i uczennic zamiejscowych

ZAWIADOMIENIE.

8 klasowe Gimnazjum Żeńskie

W. KARCZEWSKIEJ

w Zawierciu, ul. Kościelna № 10.

podaje do wiadomości, że zapisy nowych uczennic do wszystkich klas gimnazjalnych i klas przygotowawczych już się rozpoczęły i odbywają się codziennie od godz. 8 ej do 1-jej; egzamina wstępne zaczną się dn. 11 czerwca

Kancelaria szkolna otwarta codziennie rano i popoł. Przyszły rok szkolny 1921/22 rozpocznie się dnia 1 września w tym samym lokalu, który szkoła zajmuje obecnie. 2414

BUSKO Doktor
Br. PELTYN
WILLA 2194
„SŁOWACKI”.

ŻADAC WSZĘDZIE!

ŻADAC WSZĘDZIE!

Spróbujcie i raz oczyścić obuwie pastą



„SALVIN”
lub
„POMALIN”

a zaniebdacie inne

FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZ. STANISŁAW FISZER,
Warszawa, Lucka 14.

2548

Skład fabryczny ZENON SALSKI — BĘDZIN, Związek drobnych kupców chrześcijańskich w SOSNOWCU.



PRZYJMUJEMY APROWIZACJĘ

Miast, Kooperatyw,
Stowarzyszeń Spółdzielczych

HANASZ i WYSOCKI

TOW. KOMANDYT.

STRZELNO (Pozn.)

Telefon: 40.

2497



PIEGI i PRYSZCZE

usuwa 2306

krem „EROS”

Do nabycia w aptekach, skł. dach ap. i perfum.

DROBNE OGŁOSZENIA

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy

ul. Piłsudskiego nr. 16 poleca służbę domową rzemieślników, a także nie wykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu, oraz rutynowanych biuralistów, biuralistki maszynistki techników. Pośrednictwo bezpłatne. 863

Wyprawiam

skóry: królicze, zające, kozie, tchórze lisie, baranie i cielęce. Przyjmuję gar derobę do sprzedania Sosnowiec, Trzeci Maja 10 Molicki. 2584

Do sprzedania

samochód ciężarowy 3 i pół tony 40 H. P. Wiadomość w redakcji 2521—3

Kantor

Loterii Państwowej W. Bykowskiego w Będzinie Zawiadams, że losy do II klasy 3 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej już nadeszły 2442—3

Dnia 1 czerwca b. r.

zginął pies wyżeł-ponter, rasy niemieckiej, brązowy łapy nakrapiane, na karku nowa obroza z mosiężnymi świekami. Uprasza się o odprowadzenie do Kasy Chorych w Sosnowcu, lub podanie adresu posiadacza. Nieprawego posiadacza będę ścigał sądownie. 2594

Inżynier

chemik polak posiadający także nie miecki i rosyjski oraz bardzo dobre świadectwa i wieloletnią praktykę laboratoryjną, chemiczną, technologiczną oraz administracyjną, poszukuje odpowiedniej posady w większym przedsiębiorstwie. 2534

Swiece

do Komunii św. i kościelne sprzedaje ul. Kościelna 4 Piotr Kolton w Sosnowcu 2389—10

Kapelusze

damskie i męskie prześlicznie wykonane najnowsze fasony po cenach przystępnych Niemiecka Nr 10 Sosnowiec. 2483

Zakład zdunski

R. Rogulski ul. Nowa 10 wykonuje wszelkie roboty zdunskie (kafarskie) stare i nowe z własnych i powierzonych materiałów 2574—3

Potrzuje

dwóch subektów fryzjerskich od zaraz, odpowiednia pensja z całodziennym utrzymaniem, Franciszek Zmuda ul. Warszawska nr. 10 w Sosnowcu fryzjer 2563

Nawijacz

zdolni znajdą pracę natychmiast Fabryk Maszyn Elektrycznych K. Klimas i S-ka Sosnowiec Jasna 21 2581

Potrzuje

zaraz panienka zdolna do prac haftów Małachowskiego 4. od 6—8. 2582

Są do sprzedania

nowe narzędzia wiertnicze, sztangi rurkowe, świdry grajcarowe w ilości kilkunastu kompletów. Informacji wszelkich udzieli K. Kosterski w Porębie. 2545

Do sprzedania

dwa domy frontowe z ogrodem Wiadomość Teofil Krauze Dąbrowa Reden ul. Błotna Nr. 6 2546

Do sprzedania

Garnitur nowy meble jasny miara 50 A ja 17 róg Milej u krawca 2575—3

Wanna

do robienia papy do sprzedania Dańdówka dom Postolskiego 2577

Przybiłaka

się pies policyjny „Doberman” czarny podpalany, Wiadomość Kawiarnia Wawel 6. O ile właściciel nie zgłosi się do 20 czerwca pies będzie sprzedany 2573—3

Zgubił

legitymację na prawo jazdy samochodem ciężarowym Nr 244 K. L. Antoni Strzelecki asofier T-wa Beziemienego Kopalń Węgla Czeladź Piaski p. Sosnowcem, 2580—3

Zgubiono

paszport wydany przez władze niemieckie na imię Jakób Grajcar

Zaginęła

kontrolka chlebowa wydana przez Magistrat m. Sosnowca na imię Waleń ty Szram 2586

Sprzedam

pracownię obuwia w bardzo dobrym miejscu. Wiadomość w redakcji. 2559—2

Zaginął

patent na handel nabiałem i drobiem wydany na imię Rozalja Cymbler Będzin ul. Nadrzeńska 3. 2579

Zgubiono

kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie na imię Jakób Enfried 2592

Sprzedam

żyto na psu, Wiadomość w Kurjerze. 2557

Onegdaj

wieczorem na ul. Krótkiej w Sosnowcu zaginął portfel z pieniędzmi i różnymi papierami oraz paszportem wydanym przez władze okupacyjne na imię Ignacego Kurek. Łaskawy znalazca raczy sobie pieniądze zatrzymać a portfel z dokumentami zwrócić do administracji Kurjera Zagłębia w Sosnowcu Dąbrowska Nr. 1, 2559

Biuro miernicze

S. KOZŁOWSKI i S-ka
Sosnowiec, Kolińska 6.